



# MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



פייערלעכע פרעמיערע!  
שלום עליכם

## שביה ד' מילכיקער



Sala  
Staraniem Domu Kultury  
Haszomer-Hacair

Data: kwiecień 1948 r. o.g.  
odbędzie się

RECITAL TAŃCA  
PALESTYŃSKIEGO

## נעמי אלטסקאוסקי

PRIMABALERINY OPERY w TEL-AWIWE  
**NEMI ALESKOWSKY**

legendy leśne  
owe.  
Scott, Ravel,  
now, Kugel.  
przez fortepiano  
**Aleksander  
TABAKSBLAT**

קולטור-הויז פון  
השומר-הצעיר

אידעם איין דעם  
אויגוסט 1948

א רפעיטאל  
ארץ-ישראל-טענץ

פרימאבאלעריניס פון  
דער תל-אביב'ער אפערע

Plakat zapowiadający premierę Tewje Milczarza według powieści Szołemia Alejchama w Łódzkim Teatrze Żydowskim, reż. M. Lipman, 1946. SZH, deposit ZH (Archives)

Poster announcing the premiere of Tewje the Milkman based on Szołemia Alejcham's novel at the Jewish Theater in Łódź, dir. M. Lipman, 1946. SZH, deposit of the JH (Archives)

## „1945. NIE KONIEC, NIE POCZĄTEK”. NOWA WYSTAWA W MUZEUM POLIN

ROZNIENICA  
WYZWOLENIA  
W MUZEUM  
PAMIĘCI  
RAVENSBRÜCK

UCHWAŁA SENATU  
W 80. ROCZNICĘ  
MARSZU ŚMIERCI  
WIĘŹNIÓW KL  
STUTTHOF

TAK POWSTAJE  
WYSTAWA STAŁA  
MUZEUM GETTA  
WARSZAWSKIEGO

NOWA WYSTAWA  
“SPACES OF THE  
HOLOCAUST”

# SPIS TREŚCI

ROCZNICA WYZWOLENIA  
W MUZEUM PAMIĘCI RAVENSBRÜCK

„1945. NIE KONIEC, NIE POCZĄTEK”.  
NOWA WYSTAWA W MUZEUM POLIN

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA PRAC. WIDOCZNOŚĆ  
PAMIĘCI: REPREZENTACJA SINTI I ROMÓW  
W FILMACH O HOLOKAUŚCIE

UCHWAŁA SENATU W 80. ROCZNICĘ MARSZU ŚMIERCI  
WIĘŹNIÓW KL STUTTHOF

JAK TO MUZUŁMANIN, PROTESTANT I KATOLIK  
UWOLNILI ŻYDA Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO

TAK POWSTAJE WYSTAWA STAŁA  
MUZEUM GETTA WARSZAWSKIEGO

IZRAEL PRZEJMUJE OD ZJEDNOCZONEGO KRÓLESTWA  
PREZYDENCJĘ IHRA

NOWA WYSTAWA “SPACES OF THE HOLOCAUST”

WYSTAWA MAŁGORZATY MIRGI-TAS  
W KUNSTMUSEUM LUZERN

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: [memoria@auschwitz.org](mailto:memoria@auschwitz.org)

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: [memoria.auschwitz.org](http://memoria.auschwitz.org)

---

# ROCZNICA WYZWOLENIA W MIEJSCU PAMIĘCI RAVENSBRÜCK

---

Rokrocznie w dzień wyzwolenia przez Armię Czerwoną Muzeum Pamięci Ravensbrück obchodzi rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego dla kobiet Ravensbrück, które miało miejsce 30 kwietnia 1945 r. Rocznicą jest wspólnie organizowana przez Muzeum Pamięci Ravensbrück i Międzynarodowy Komitet Ravensbrück. Centralnym punktem obchodów jest ceremonia upamiętniająca z przemówieniami ocalałych z obozu koncentracyjnego oraz przedstawicieli polityki krajowej i federalnej. Odbędzie się również ceremonia składania wieńców na brzegach jeziora Schwedt. Przez cały weekend będą odbywać się wydarzenia, w tym otwarcia wystaw, wycieczki z przewodnikiem, czytania i inne wydarzenia upamiętniające.

## **Tło historyczne**

Krótko przed końcem wojny Międzynarodowy, Szwedzki i Duński Czerwony Krzyż ewakuował około 7 500 więźniów do Szwecji, Szwajcarii i Francji. Po wydaniu rozkazu ewakuacji pozostałych 20 000 więźniów pognano na północny zachód w kolumnach marszowych. Wielu z nich zginęło podczas tych marszów śmierci. 30 kwietnia 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła obóz koncentracyjny dla kobiet Ravensbrück i około 3 000 ciężko chorych więźniarek, które tam pozostały.

Jednakże wyzwolenie nie zakończyło cierpienia wielu kobiet, mężczyzn i dzieci. Wielu zmarło w ciągu kolejnych tygodni, miesięcy i lat. Ci, którzy przeżyli, często cierpieli przez dziesiątki lat z powodu skutków uwięzienia w obozach koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu armia radziecka przejęła duże części byłego obozu koncentracyjnego. Od 1948 r. byli więźniowie i Stowarzyszenie Ofiar Reżimu Nazistowskiego starali się zachować przynajmniej teren wokół krematorium i przekształcić go w miejsce pamięci. Pierwsze nabożeństwo żałobne odbyło się tam we wrześniu 1948 r. Od tego czasu obchody odbywały się co roku, a miejsce to nadal jest miejscem spotkań, pamięci i wymiany doświadczeń.

## **80. rocznica Wyzwolenia – 1-4 maja 2025**

Od 1 do 4 maja 2025 r. będziemy obchodzić 80. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego dla kobiet Ravensbrück. Serdecznie zapraszamy do udziału w wydarzeniach, które będą odbywać się w Fürstenberg/Havel. Podczas głównych obchodów i innych wydarzeń zapewnione będzie tłumaczenie simultaniczne (DE/EN/FR/PL). Program będzie dostępny wkrótce.

Rok 2025 będzie rokiem 80. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Prawdopodobnie będzie to ostatnia rocznica, w której wielu ocalałych będzie mogło uczestniczyć osobiście. Drugie i trzecie pokolenie ocalałych stają się zatem coraz ważniejsze. Potomkowie byłych więźniów opowiadają historie swoich



# JAHRESTAG DER BEFREIUNG

## **Tło historyczne**

Krótko przed końcem wojny Międzynarodowy, Szwedzki i Duński Czerwony Krzyż ewakuował około 7 500 więźniów do Szwecji, Szwajcarii i Francji. Po wydaniu rozkazu ewakuacji pozostałych 20 000 więźniów pognano na północny zachód w kolumnach marszowych. Wielu z nich zginęło podczas tych marszów śmierci. 30 kwietnia 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła obóz koncentracyjny dla kobiet Ravensbrück i około 3 000 ciężko chorych więźniarek, które tam pozostały.

Jednakże wyzwolenie nie zakończyło cierpienia wielu kobiet, mężczyzn i dzieci. Wielu zmarło w ciągu kolejnych tygodni, miesięcy i lat. Ci, którzy przeżyli, często cierpieli przez dziesiątki lat z powodu skutków uwięzienia w obozach koncentracyjnych.

Po wyzwoleniu armia radziecka przejęła duże części byłego obozu koncentracyjnego. Od 1948 r. byli więźniowie i Stowarzyszenie Ofiar Reżimu Nazistowskiego starali się zachować przynajmniej teren wokół krematorium

i przekształcić go w miejsce pamięci. Pierwsze nabożeństwo żałobne odbyło się tam we wrześniu 1948 r. Od tego czasu obchody odbywały się co roku, a miejsce to nadal jest miejscem spotkań, pamięci i wymiany doświadczeń.

## **80. rocznica Wyzwolenia – 1-4 maja 2025**

Od 1 do 4 maja 2025 r. będziemy obchodzić 80. rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego dla kobiet Ravensbrück. Serdecznie zapraszamy do udziału w wydarzeniach, które będą odbywać się w Fürstenberg/Havel. Podczas głównych obchodów i innych wydarzeń zapewnione będzie tłumaczenie simultaniczne (DE/EN/FR/PL). Program będzie dostępny wkrótce.

---

# „1945. NIE KONIEC, NIE POCZĄTEK”. NOWA WYSTAWA W MUZEUM POLIN

---

W 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej Muzeum POLIN przygotowało wystawę opowiadającą o losach polskich Żydów i Żydówek ocalałych z Zagłady i ich powojennym doświadczeniu.

Na zgliszczach starego świata próbowali oni zbudować swoje życie na nowo. Było ich już niewiele, dziewięćdziesiąt procent polskiej społeczności żydowskiej zginęło. Pozbawieni niemal wszystkiego – bliskich, wspólnoty, domu, stawali przed dramatycznym wyborem: zostać czy wyjechać? Na nowej wystawie czasowej „1945. Nie koniec, nie początek” zobaczymy powojenną rzeczywistość ich oczami – wielość bohaterów i bohaterek zobrazują osobiste pamiętki, listy, zdjęcia i dokumenty, a uzupełnią prace artystów i artystek współczesnych.

„W 80. rocznicę zakończenia II wojny światowej opowiadamy, czym był ten czas dla ocalałych Żydów, co wówczas czuli i myśleli, jakich wyborów dokonywali w pierwszych powojennych latach. To w dużej mierze historia jednej grupy – tych, którzy przeżyli Zagładę – przekazywana poprzez indywidualne losy i z osobistej perspektywy. Być może znane są nam inne historie dotyczące tego okresu w Polsce i na świecie. Wystuchajmy i tej, która przez wiele lat pozostawała nieopowiedziana i szerzej nieznaną. Choć bolesna i trudna, zasługuje na wystuchanie oraz włączenie jej do opowieści, na zachowanie w pamięci tego wątku zakończenia II wojny światowej i ludzi, którzy go doświadczyli” – mówił na konferencji prasowej inaugurującej wystawę Zygmunt Stępiński, dyrektor Muzeum POLIN.

## **Koniec czy początek?**

W powszechnej świadomości II wojna światowa skończyła się w 1945 roku. Choć powinien być to czas euforii, dla Żydów i Żydówek zmagających się

z niewyobrażalną stratą oraz osamotnieniem to przede wszystkim moment podejmowania decyzji – co dalej? „Tłumy wychodzą na ulice miast i miasteczek, ludzie całują wyzwolicieli, rzucają im kwiaty, tańczą. Na tym polegać powinien koniec wojny. Ale jak czuli się wtedy ci, którzy wyszli z Zagłady?

W dziesiątkach relacji powtarza się to samo: zamiast radości z zakończenia wojny – ulga, a zarazem rozpacz” – we wstępie do publikacji towarzyszącej wystawie piszą autorzy jej koncepcji, Anna Bikont i dr Kamil Kijek.

I dodają: „W przeddzień wybuchu II wojny światowej w Polsce mieszkało prawie 3,5 miliona Żydów. Stanowili największą żydowską społeczność w Europie i drugą na świecie. Niemal 90% polskich Żydów zginęło w Zagładzie. Z jednego z najważniejszych światowych ośrodków cywilizacji żydowskiej Polska stała się jej



Dory Zoberman, która straciła najbliższych jeszcze przed końcem wojny? Jak poradził sobie kilkunastoletni Pinchas Bursztyn znaleziony po wyzwoleniu Auschwitz wśród zmarłych w dole z wapnem czy też jak wyglądała podróż do kraju z ZSRR rodziny Pertmanów?

Jak czuli się ludzie powracający po traumatycznych doświadczeniach do swych miejscowości, by odkryć, że ich domy zostały już dawno zajęte, rzeczy zabrane, ślady po społeczności zatarte? W bruku ulicznym rozpoznawali macewy – żydowskie kamienie nagrobne, a w przedmiotach codziennego użytku przerobione fragmenty zwojów Tory. Przez polskich sąsiadów Żydzi i Żydówki witani byli z niechętną obojętnością, wrogością, często z agresją. Mimo wszystko zostawali. Wierzyli, że ich przyszłość w Polsce nie jest przesądzona i z determinacją podejmowali próby odbudowy swojej społeczności.

Poznajemy również losy osób, które wyjechały. Taką decyzję podjęta zdecydowana większość. W latach 1944–1946 Polskę opuściło ponad 200 tysięcy Żydów i Żydówek. Nie chcieli żyć na cmentarzu, nie wytrzymali poczucia osamotnienia oraz wiszącego w powietrzu niebezpieczeństwa związanego z powojennym antysemityzmem.

„Jest coś poruszającego w zdjęciu stojącego w ruinach getta młodzieńca, który w Zagładzie stracił rodzinę i dom, a jednocześnie działał na rzecz ocalałych Żydów i pomagał im zbudować ich życie na nowo, w innej części świata. Zbliżał się Jom Kipur – jedno z najważniejszych świąt żydowskich, kończące okres Dziesięciu Dni Pokuty. W judaizmie to dzień pojednania i odpuszczenia przez Boga grzechów. Początek nowego życia.” O fotografii przedstawiającej Zeeva Szewacha, który wyjechał z Polski, mówi Zuzanna Schnepf-Kołaczkowa, współkuratorka wystawy.

### **Świadectwa historyczne i sztuka współczesna**

Trudną prawdę o rzeczywistości polskich Żydów i Żydówek po 1945 roku obrazuje ikonografia: zdjęcia, dokumenty, listy, ulotki, osobiste pamiątki. Oszczędna i sprzyjająca skupieniu scenografia ekspozycji pozwoli wydobyć z prezentowanych materiałów to, czego jej bohaterowie doświadczyli na co dzień – świadomość pustki, niepewności, zagrożenia. Istotnym uzupełnieniem narracji historycznej oraz formą dialogu ze współczesnością są dzieła Marka Cecuły Alicji Bielawskiej, Zuzanny Hertzberg, Marii Ka, Włodzimierza Zakrzewskiego i Wiktora Freifelda. Artysta i artystki wykorzystują różnorodne środki wyrazu, takie jak: ceramika, tkanina czy śpiew. Większość prezentowanych prac powstała specjalnie na potrzeby ekspozycji.

Jeszcze przed wejściem na ekspozycję, uwagę przykuwa 40 białych ceramicznych głów ustawionych w holu muzeum. „Projekt ZAAM Marka Cecuły to wynik jego refleksji nad Zagładą oraz rodzinnymi doświadczeniami. Instalacja stanowi plastyczną wypowiedź artysty na temat obecnej kondycji społeczeństwa oraz emocji w obliczu poczucia zagrożenia i bezradności” – mówiła na konferencji prasowej Marta Dziewulska, rzeczniczka Muzeum.

Prolog wystawy stanowi wielkoformatowa instalacja „jesteś tam w tym” Alicji Bielawskiej. Poruszając się wzdłuż dzieła, wykonanego ręcznie przez mistrzynię tkacką Beatę Wietrzyńską, odkryjemy srebrne hafty przedstawiające osobiste pamiątki bohaterów wystawy, niosące ich wspomnienia i historie. Na tkaninie bazuje również praca Zuzanny Hertzberg. Z szarej szmaty – wykorzystując wieloznaczność tego pojęcia, stworzyła sztandar, na wzór chorągwi maryjnych. Umieściła na niej jednak nie świętą, lecz Żydówkę, komunistyczną aktywistkę Hindę/Barbarę Beatus – jedną z bohaterek wystawy. W przestrzeni ekspozycji usłyszymy unikalne wykonanie w jidysz „Pieśni żydowskiego górnika”. Artystka Maria Ka na nagraniu odczytuje oryginalne słowa autorstwa Elchanana Indelmana. Współproducentem utworu i twórcą aranżacji jest Aleksander Golor-Baszun.





Dory Zoberman, która straciła najbliższych jeszcze przed końcem wojny? Jak poradził sobie kilkunastoletni Pinchas Bursztyn znaleziony po wyzwoleniu Auschwitz wśród zmarłych w dole z wapnem czy też jak wyglądała podróż do kraju z ZSRR rodziny Pertmanów?

Jak czuli się ludzie powracający po traumatycznych doświadczeniach do swych miejscowości, by odkryć, że ich domy zostały już dawno zajęte, rzeczy zabrane, ślady po

Organizatorem wystawy „1945. Nie koniec, nie początek” jest Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN we współpracy ze Stowarzyszeniem Żydowski Instytut Historyczny w Polsce oraz Żydowskim Instytutem Historycznym im. Emanuela Ringelbluma.

Wystawę można zwiedzać do **15 września 2025 roku**.

Towarzyszą jej liczne wydarzenia, w tym oprowadzania autorskie i konferencja naukowa.

Więcej: Wydarzenia towarzyszące wystawie „1945. Nie koniec, nie początek” | Muzeum Historii Żydów

# ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA PRAC. WIDOCZNOŚĆ PAMIĘCI: REPREZENTACJA SINTI I ROMÓW W FILMACH O HOLOKAUŚCIE

Konferencja organizowana przez Critical Film & Image Hub w Research Centre on Antigypsyism (RCA) na Uniwersytecie w Heidelbergu, która odbędzie się w dniach 12-14 listopada 2025 r., ma na celu stworzenie platformy do wymiany naukowej na temat rzadko eksplorowanego tematu: reprezentacji Sinti i Romów w filmach o Holokauście.

Naukowcy, doktoranci, początkujący badacze i filmowcy z całej Europy są zaproszeni do udziału w dyskusjach na temat tego, w jaki sposób główne produkcje, dokumenty, filmy w mediach społecznościowych i gry komputerowe przedstawiają tę zmarginalizowaną narrację. Mile widziane są prace w języku angielskim i niemieckim.

Pomimo znaczenia kina Holokaustu, ludobójstwo Sinti i Romów rzadko było przedmiotem zainteresowania znaczących filmów tego gatunku, takich jak seriale telewizyjne o Holokauście: *The Story of the Family Weiss* (USA, 1978), *Lista Schindlera* (USA, 1993) i *Życie jest piękne* (Włochy/Niemcy, 1997) lub dokument Claude'a Lanzmanna *Shoah* (Francja, 1985). Adaptacje *Nadzy wśród wilków* (RFN, 1960; NRD, 1963) upamiętniały uratowanie żydowskiego chłopca z obozu koncentracyjnego Buchenwald, podczas gdy tragiczna historia chłopca z Sinti, Willy'ego Bluma – umieszczonego na liście deportacyjnej, a później zamordowanego – została dopiero niedawno odkryta przez historyczkę Annette Leo (por. Leo 2018).

W latach 80. filmy takie jak *When Unku Was Ede's Friend* (NRD, 1981) i *Sidonie* (Austria, 1990) ukazywały losy dwóch dziewcząt Sinti w okresie narodowego socjalizmu. I skrzypce przestały grać (Polska/Wielka Brytania, 1988) oferował rzadkie przedstawienie doświadczeń rodziny romskiej, podczas gdy nowsze filmy, w tym *Django – A Life for Music* (Niemcy/Francja, 2017) i *Gibsy* (Niemcy, 2011/2012), skupiały się na postaciach takich jak muzyk Django Reinhardt i bokser Johann Trollmann.

Dzieła takie jak *Being a Gypsy* (Szwecja, 1970), *Injustice and Resistance - Romani Rose and the Civil Rights Movement* (Niemcy, 2022) Petera Nestlera, *'See you in heaven!' Dzieci Sinti z St. Josefspflege* (Niemcy, 2003), *A People Uncounted* Aarona Yegera (Kanada, 2011) i *The Deathless Woman* Roz Mortimer (Wielka Brytania, 2019) dają ocalałym z Holokaustu głos, poruszając kwestię trwałego dziedzictwa antycyganizmu po 1945 roku.

*Reparation to Gypsies (Sinti) in Germany* (Niemcy, 1987), nakręcony we współpracy z reżyserką Katrin Seybold, to kolejne znaczące dzieło. Ponadto niedawne filmy romskich filmowców, takie jak *Korkoro* (Wolność) Tony'ego Gatlifa (Francja, 2009) i *How I Became a Partisan* Very Lackovej (Słowacja/Czechy, 2021), eksplorują tematy oporu i traumy międzypokoleniowej. *Wesley Swims* Adriana Oesera (Niemcy, 2024) dalej rozwija perspektywę „trzeciego pokolenia”.



IWM

Naukowcy, doktoranci, początkujący badacze i filmowcy z całej Europy są zaproszeni do udziału w dyskusjach na temat tego, w jaki sposób główne produkcje, dokumenty, filmy w mediach społecznościowych i gry komputerowe przedstawiają tę zmarginalizowaną narrację. Mile widziane są prace w języku angielskim i niemieckim.

Pomimo znaczenia kina Holocaustu, ludobójstwo Sinti i Romów rzadko było przedmiotem zainteresowania znaczących filmów tego gatunku, takich jak seriale telewizyjne o Holocaustie: *The Story of the Family Weiss* (USA, 1978), *Lista Schindlera* (USA, 1993) i *Życie jest piękne* (Włochy/Niemcy, 1997) lub dokument Claude'a Lanzmanna *Shoah* (Francja, 1985). Adaptacje *Nadzy wśród wilków* (RFN, 1960; NRD, 1963) upamiętniały uratowanie żydowskiego chłopca z obozu koncentracyjnego Buchenwald, podczas gdy tragiczna historia chłopca z Sinti, Willy'ego Bluma – umieszczonego na liście deportacyjnej, a później zamordowanego – została dopiero niedawno odkryta przez historyczkę Annette Leo (por. Leo 2018).

W latach 80. filmy takie jak *When Unku Was Ede's Friend* (NRD, 1981) i *Sidonie* (Austria, 1990) ukazywały losy dwóch dziewcząt Sinti w okresie narodowego socjalizmu. I skrzypce przestały grać (Polska/Wielka Brytania, 1988) oferował rzadkie przedstawienie doświadczeń rodziny romskiej, podczas gdy nowsze filmy, w tym *Django – A Life for Music* (Niemcy/Francja, 2017) i *Gibsy* (Niemcy, 2011/2012), skupiały się na postaciach takich jak muzyk Django Reinhardt i bokser Johann Trollmann.

Dzieła takie jak *Being a Gypsy* (Szwecja, 1970), *Injustice and Resistance - Romani Rose and*

# UCHWAŁA SENATU W 80. ROCZNICĘ MARSZU ŚMIERCI WIĘŹNIÓW KL STUTTHOF

**12 marca 2025 roku Senat Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie (przez aklamację) podjął uchwałę w 80. rocznicę Marszu Śmierci więźniów KL Stutthof. Uczczono w ten sposób pamięć ofiar oraz wezwano do godnego upamiętniania tej tragicznej karty historii.**

W obradach udział wzięła między innymi Pani Maria Kowalska – była więźniarka KL Stutthof i uczestniczka Marszu Śmierci, a także Piotr Tarnowski, dyrektor Muzeum Stutthof w Sztutowie oraz Rafał Miastowski członek Rady Muzeum. Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy polski parlament uczcił pamięć ofiar tego tragicznego wydarzenia.

„Mija właśnie 80 lat od ewakuacji obozu koncentracyjnego Stutthof i jego podobozów. (...) Marsz Śmierci pochłonął około 17 tysięcy ofiar” – czytamy w uchwale. Marsz, rozpoczęty 25 stycznia 1945 roku, stał się tragicznym epilogiem funkcjonowania KL Stutthof. W środku zimy, przy ponad dwudziestostopniowym mrozie, wyruszyło około 33 tysięcy więźniów. Zmuszeni do pieszej ewakuacji, często w samych pasiakach, chorzy i wycieńczeni, padali z głodu i zimna. Wielu mordowano na miejscu, gdy nie mieli sił iść dalej.

W uchwale podkreślono, że po przekroczeniu dawnej granicy Wolnego Miasta Gdańska więźniowie spotkali się z pomocą mieszkańców Kaszub, którzy często ryzykując własne życie, karmili ich i organizowali ucieczki. Szacuje się, że dzięki tej postawie uratowało się co najmniej 2 tysięcy osób. Zacytowano też wspomnienia Marka Dunina-Wąsowicza, byłego więźnia KL Stutthof, który mówił:

„Traktowano nas jak rodzone dzieci. Wszystko dla nas było. Takiej solidarności międzyludzkiej nie spotkałem nigdy w życiu.”

Dzięki mieszkańcom m.in. Pruszcza Gdańskiego, Straszyna, Niestępowa, Miszewa, Pomieczyna, Łebna, Strzeczka, Żukowa czy Luzina – część więźniów znalazła schronienie,

a nowo narodzone w trakcie Marszu dzieci zostały objęte opieką. Pochylnono się również nad losem ofiar, organizując godny pochówek tych, którzy nie przeżyli. Ludność tych miejscowości do dziś dba o zachowanie pamięci.

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność ludności Kaszub, która wspierała więźniów, często z narażeniem własnego życia. Niech jej bohaterskie postępowanie będzie wzorem do naśladowania i przypomnieniem, że wobec ludzkiej krzywdy nie wolno przechodzić obojętnie” – głosi treść uchwały. Senatorowie – w imieniu całego społeczeństwa – oddali hołd ofiarom tamtych



W obradach udział wzięła między innymi Pani Maria Kowalska – była więźniarka KL Stutthof i uczestniczka Marszu Śmierci, a także Piotr Tarnowski, dyrektor Muzeum Stutthof w Sztutowie oraz Rafał Miastowski członek Rady Muzeum. Warto zaznaczyć, że po raz pierwszy polski parlament uczcił pamięć ofiar tego tragicznego wydarzenia.

„Mija właśnie 80 lat od ewakuacji obozu koncentracyjnego Stutthof i jego podobozów. (...) Marsz Śmierci pochłonął około 17 tysięcy ofiar” – czytamy w uchwale. Marsz, rozpoczęty 25 stycznia 1945 roku, stał się tragicznym epilogiem funkcjonowania KL Stutthof. W środku zimy, przy ponad dwudziestostopniowym mrozie, wyruszyło około 33 tysięcy więźniów. Zmuszeni do pieszej ewakuacji, często w samych pasiakach, chorzy i wycieńczeni, padali z głodu i zimna. Wielu mordowano na miejscu, gdy nie mieli sił iść dalej.

W uchwale podkreślono, że po przekroczeniu dawnej granicy Wolnego Miasta

# JAK TO MUZUŁMANIN, PROTESTANT I KATOLIK UWOLNILI ŻYDA Z OBOZU KONCENTRACYJNEGO

Refleksje na temat międzywyznaniowego modelu oporu i wiary pomimo przeciwności losu

Niniejsza refleksja powstała dzięki badaniom i pracy Marca Davida Baera, profesora historii międzynarodowej w London School of Economics and Political Science, a w szczególności dzięki napisanemu przez niego artykułowi „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus” (Muzułmańskie spotkania z nazizmem i Holokaustem: społeczność Ahmadi w Berlinie i żydowski konwertyta na islam Hugo Marcus)<sup>1</sup>. Artykuł, a także książka Baera *German, Jew, Muslim, Gay: The Life and Times of Hugo Marcus (Niemiec, Żyd, Muzułmanin, Gej: Życie i Czasy Hugo Marcusa)* dają możliwość zgłębienia i zbadania życia Hugo Marcusa, a także dynamiki, organizacji i złożoności społeczności muzułmańskiej w Niemczech, szczególnie podczas rządów nazistowskich oraz następstw dla stosunków międzywyznaniowych.

## Wstęp

Imam, ksiądz katolicki i protestant wchodzą do nazistowskiego obozu koncentracyjnego, aby negocjować uwolnienie żydowskiego konwertyty na islam – i odnoszą sukces. Chociaż brzmi to zbyt dobrze (lub nieprawdopodobnie), aby było prawdą, rzeczywiście miało miejsce w życiu Hugo Marcusa, żydowskiego konwertyty na islam, przetrzymywanego w Baraku 18 w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen Oranienburg, a także jego zwolenników, imama szejka Muhammada Abdullaha, ojca Georga z zakonu jezuitów i Joachima Ungnada z Kościoła Wyznającego. Ludzie ci o różnych tradycjach wiary i pochodzeniu poznali się, uczestnicząc w różnych wydarzeniach edukacyjnych i dyskusjach międzywyznaniowych, które odbywały się w Meczecie Berlińskim<sup>2</sup>. W ich spotkaniu w takim momencie widzimy, że dialog międzyreligijny nie był – i nie jest teraz – punktem końcowym międzyreligijnych relacji, ale raczej początkiem tego, co może stanowić siły i ruchy transformacyjne w sprawach sprawiedliwości i służby ludzkości. Poczuję się zaszczycony, że w ramach programu FASPE 2022 mogę wejść na teren, na którym tak wielu cierpiało i umierało. Podczas spaceru natknąłem się na niefortunny znacznik baraku w wewnętrznym rogu obozu: BARACKE 18. To tutaj więziono Hugo Marcusa. To właśnie w tym miejscu różnice w wierze doprowadziły grupę osób do zjednoczenia się w obronie życia drugiego człowieka, nazwanego „innym”.

To doświadczenie, zobaczenie tego miejsca z bliska, uświadomiło mi wartość historii Marcusa dla pracy międzyreligijnej. Dotykając wyjątkowego życia i drogi wiary Hugo Marcusa, a także reakcji jego społeczności i współwyznawców muzułmańskich na jego sytuację, mam nadzieję, że odkryjemy lekcje dotyczące siły ukrytej we współpracy międzywyznaniowej i aktywizmie opartym na wierze, które są istotne dzisiaj. Ponadto możemy zobaczyć, że pomimo horroru, wydarzenie takie jak negocjacje w Sachsenhausen oznacza – nie tylko w tym momencie, ale także dla osób wierzących w XXI wieku – że nie jesteśmy pewni wpływu i

1. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): str. 140-171, <https://doi.org/10.1093/ahr/120.1.140>.



Zdjęcie miejsca Baraku 18 w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w Oranienburgu, gdzie Hugo Marcus był przetrzymywany w 1938 roku. Marcus został uwięziony podczas pogromów listopadowych w tym roku, znanych również jako Kristallnacht, ale został zwolniony niedługo później - w połowie listopada. Uwięzienie Marcusa, jak i tysięcy innych, było ostrzeżeniem reżimu nazistowskiego przed tym, co czeka Żydów, jeśli zdecydują się pozostać w Niemczech. Źródło: Osama Malik.

## Wstęp

Imam, ksiądz katolicki i protestant wchodzą do nazistowskiego obozu koncentracyjnego, aby negocjować uwolnienie żydowskiego konwertyty na islam – i odnoszą sukces. Chociaż brzmi to zbyt dobrze (lub nieprawdopodobnie), aby było prawdą, rzeczywiście miało miejsce w życiu Hugo Marcusa, żydowskiego konwertyty na islam, przetrzymywanego w Baraku 18 w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen Oranienburg, a także jego zwolenników, imama szejka Muhammada Abdullaha, ojca Georga z zakonu jezuitów i Joachima Ungnada z Kościoła Wyznającego. Ludzie ci

o różnych tradycjach wiary i pochodzeniu poznali się, uczestnicząc w różnych wydarzeniach edukacyjnych i dyskusjach międzywyznaniowych, które odbywały się w Meczecie Berlińskim<sup>2</sup>. W ich spotkaniu

w takim momencie widzimy, że dialog międzyreligijny nie był – i nie jest teraz – punktem końcowym międzyreligijnych relacji, ale raczej początkiem tego, co może stanowić siły i ruchy transformacyjne w sprawach sprawiedliwości i służby ludzkości.

Poczułem się zaszczycony, że w ramach programu FASPE 2022 mogę wejść na teren, na którym tak wielu cierpiało i umierało. Podczas spaceru natknąłem się na niefortunny znacznik baraku w wewnętrznym rogu obozu: BARACKE 18. To tutaj więziono Hugo Marcusa. To właśnie w tym miejscu różnice w wierze doprowadziły grupę osób do zjednoczenia się w obronie życia

---

1. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): str. 140-171, <https://doi.org/10.1093/ahr/120.1.140>.

2. Meczet Berliński został zbudowany przez Ruch Lahore Ahmadiyya (Ahmadiyya Anjuman Isha'at-i-Islam Lahore) i ukończony w 1926 roku, pełniąc funkcję pierwszego meczetu w Berlinie. Aby uzyskać więcej informacji na temat Ruchu Lahore Ahmadiyya i Meczetu Berlińskiego, zobacz [www.berlin.ahmadiyya.org](http://www.berlin.ahmadiyya.org)

3. Koran 3:103. Wszystkie tłumaczenia Koranu są tłumaczeniami osobistymi, w których konsekwentnie odniesiono się do wydań

Hugo Marcus urodził się w 1880 roku jako syn niemieckiego przemysłowca żydowskiego, a na początku XX wieku przeprowadził się do Berlina, aby zdobyć wyższe wykształcenie, gdzie również angażował się w liczne inicjatywy na rzecz praw gejów. W 1923 roku, będąc jeszcze doktorantem, Marcus został zatrudniony przez muzułmańską społeczność Ahmadi w Berlinie jako redaktor wszystkich jej niemieckojęzycznych publikacji. Po dwóch latach na tym stanowisku Marcus przeszedł na islam w 1925 roku i przyjął imię Hamid. Społeczność ahmadyjska Berlina wybudowała pierwszy meczet w mieście, znany jako Meczet Berliński, w latach 1923–1926 w Wilmersdorfie. Pomimo nawrócenia na islam, Marcus utrzymywał kontakty ze społecznością żydowską, a także ze swoimi przyjaciółmi działającymi na rzecz praw gejów. Marcus był redaktorem naczelnym i współpracownikiem głównego magazynu berlińskiego meczetu, Moslemische Revue, a także redaktorem tłumaczenia i komentarza do niemieckiego Koranu Ahmadi, który został opublikowany w 1939 roku. Później został przewodniczącym stowarzyszonego Niemieckiego Towarzystwa Muzułmańskiego w latach 1930-1935 i był wybitnym wykładowcą podczas różnych programów odbywających się w meczecie, które były otwarte dla publiczności.

Najważniejszym

z nich były „Wieczory Islamskie”, które służyły nie tylko jako eklektyczne przestrzenie edukacyjne dla uczestników, ale później również jako miejsce spotkania imama, księdza katolickiego i protestanta, którzy walczyli o uwolnienie Marcusa. Społeczność muzułmanów w Meczecie Berlińskim i misji Ahmadi podkreślała tolerancję międzyreligijną, jedność ludzkości i wspólnotę Boga Abrahama. W ten sposób społeczność wykształciła wielu ludzi i pozyskała konwertytów, zwłaszcza spośród lokalnej społeczności żydowskiej<sup>4</sup>. Pomimo przejścia na islam, Marcus utrzymywał kontakty ze swoją poprzednią wiarą, a także ze swoimi przyjaciółmi pracującymi na rzecz praw osób homoseksualnych, co dowodzi, że podtrzymywał i praktykował nauki o jedności i wspólnocie.

### **Powstanie nazistowskich Niemiec i jego wpływ na społeczność muzułmańską Berlina**

Gdy naziści doszli do władzy w 1933 r., społeczność muzułmańska, podobnie jak wiele innych, była zmuszona do reakcji. Moslemische Revue zamieściło artykuły, w których przedstawiano argumenty za podobieństwami między islamem a nazizmem. Wśród tych tak zwanych współbrzmień obserwowano niski stopień antysemityzmu. Rzeczywiście, wycieczki po meczecie zaczęły przedstawiać tylko pozytywne informacje na temat nazistów i Hitlera. W tym czasie Marcus pozostał przewodniczącym Niemieckiego Towarzystwa Muzułmańskiego, rezygnując dopiero w 1935 r. Pomimo przystąpienia członków meczetu do partii, zwiększonego nadzoru i późniejszego uchwalenia ustaw norymberskich, Baer zauważa, że kierownictwo meczetu nadal opowiadało się za tym, aby Marcus był wykładowcą programu „Wieczory Islamskie”<sup>5</sup>. Choć publiczna rola Marcusa i widoczność na tych stanowiskach w społeczności znacznie zmniejszyły się wraz z dojściem nazistów do władzy, sytuacja ta rodzi pytania: jak może wyglądać opór w sytuacjach, które wydają się być zero-jedynkowe? Czy ci, którzy są współwinni, mogą pozostać blisko tych, których oficjalnie powinni nienawidzić? Jednakże Niemieckie Towarzystwo Muzułmańskie i członkowie społeczności Meczetu Berlińskiego musieli się dostosować nie tylko do władz nazistowskich. Inni muzułmanie nienależący do społeczności Ahmadi starali się przejąć kontrolę nad jedynym meczetem w Niemczech<sup>6</sup>. Wśród nich znalazła się Islamska Wspólnota Berlina, konkurencyjna sunnicka

---

5. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): s. 140-171.

6. Tamże.

7. Tamże.

8. Tamże.

9. Tamże.





Zdjęcia z obozu koncentracyjnego Sachsenhausen w Oranienburgu pod Berlinem. Od lewego górnego rogu, zgodnie z ruchem wskazówek zegara: wejście główne i budynek administracyjny, znaczniki fundamentów byłych baraków więziennych, brama wejściowa do obozu z napisem „Praca czyni [cię] wolnym”, zdjęcie Sachsenhausen z lotu ptaka. Barak 18 znajduje się po prawej stronie wejścia głównego, pod trójkątnymi granicami pierwotnego obozu, zanim powstały dodatkowe baraki. Źródło: Osama Malik

Hugo Marcus urodził się w 1880 roku jako syn niemieckiego przemysłowca żydowskiego, a na początku XX wieku przeprowadził się do Berlina, aby zdobyć wyższe wykształcenie, gdzie również angażował się w liczne inicjatywy na rzecz praw gejów. W 1923 roku, będąc jeszcze doktorantem, Marcus został zatrudniony przez muzułmańską społeczność Ahmadi w Berlinie jako redaktor wszystkich jej niemieckojęzycznych publikacji. Po dwóch latach na tym stanowisku Marcus przeszedł na islam w 1925 roku i przyjął imię Hamid. Społeczność ahmadyjska Berlina wybudowała pierwszy meczet w mieście, znany jako Meczet Berliński, w latach 1923–1926 w Wilmersdorfie. Pomimo nawrócenia na islam, Marcus utrzymywał kontakty ze społecznością żydowską, a także ze swoimi przyjaciółmi działającymi na rzecz praw gejów. Marcus był redaktorem naczelnym i współpracownikiem głównego magazynu berlińskiego meczetu, *Moslemische Revue*, a także redaktorem tłumaczenia i komentarza do niemieckiego Koranu Ahmadi, który został opublikowany w 1939 roku. Później został przewodniczącym stowarzyszonego Niemieckiego Towarzystwa Muzułmańskiego w latach 1930-1935 i był wybitnym wykładowcą podczas różnych programów odbywających się w meczecie, które były otwarte dla publiczności.

Najważniejszym

z nich były „Wieczory Islamskie”, które służyły nie tylko jako eklektyczne przestrzenie edukacyjne dla uczestników, ale później również jako miejsce spotkania imama, księdza katolickiego i protestanta, którzy walczyli o uwolnienie Marcusa. Społeczność muzułmanów w Meczecie Berlińskim i misji Ahmadi podkreślała tolerancję międzyreligijną, jedność ludzkości

5. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): s. 140-171.

6. Tamże.

7. Tamże.

## Muzułmański opór w nazistowskich Niemczech

„W chwalebnym porannym świetle i nocą, kiedy jest cicho,  
Twój Pan-Strażnik cię nie opuścił, nie jest z ciebie niezadowolony.  
I zaprawdę, to, co nadejdzie później, będzie dla ciebie lepsze niż to, co jest teraz.  
I wkrótce twój Pan-Strażnik da ci tyle, że będziesz zadowolony.  
Czyż nie znalazł cię sierotą i nie dał ci schronienia (i opieki)?  
I znalazł cię zagubionego i dał ci wskazówki.  
I znalazł cię w potrzebie i uczynił cię niezależnym”<sup>12</sup>.

Pomimo tego, co powyższe mogłoby sugerować na temat szejka Muhammada Abdullaha, jego działania w Sachsenhausen – jak również jego późniejsze interakcje z Hugo Marcusem – ukazują złożoność człowieka zmagającego się z trudną sytuacją. Pomoc imama w uwolnieniu byłego redaktora i przewodniczącego meczetu, a także ciągłe zaufanie tego drugiego do tego pierwszego, sugerują, że relacje oparte na spotkaniach bazujących na wierze trwają niezależnie od trudności i różnic.

Baer zauważa, że wiele czynników może odpowiadać za zmianę postawy imama z pronazistowskiej na bardziej ambiwalentną. Wstrząs wywołany pogromem z 9 listopada – który pochłonął budynki handlowe i synagogi widoczne z Meczetu Berlińskiego – a także uwięzienie kogoś tak wpływowego i znaczącego dla historii i pracy meczetu jak Hugo Marcus, mogły ułatwić zmianę jego poglądów<sup>13</sup>. Po uwolnieniu Marcusa z Sachsenhausen, Abdullah osobiście pomagał w reprezentowaniu interesów Marcusa i uzyskaniu dla niego wizy do Indii Brytyjskich, gdzie miał siedzibę Ruch Lahore Ahmadiyya i gdzie Marcus został później osobiście zaproszony, aby przyjechać i zostać na stałe. Proces ten jednak nie odbywał się w próżni. Napięcia zaczęły rosnąć, gdy naród zbliżał się do wojny, a reżim nazistowski nasilił kampanię eksterminacji. W związku z tym Gestapo i nazistowska policja podwoiły nadzór nad Meczetem Berlińskim, Niemieckim Towarzystwem Muzułmańskim i Abdullahem. Co gorsza, inne organizacje islamskie, takie jak Instytut Islamu, opowiedziały się po stronie partii, wzywając władze do delegitymizacji społeczności Ahmadi poprzez nazwanie Niemieckiego Towarzystwa Muzułmańskiego wrogiem państwa nazistowskiego<sup>14</sup>. Choć sytuacja była zła dla społeczności, czasy były jeszcze trudniejsze dla Hugo Marcusa, który, podobnie jak inni Żydzi w Niemczech w tamtym czasie, został pozbawiony paszportu, majątku i kosztowności, pobrano mu odciski palców i oznaczono go jako Jude<sup>15</sup>. Pomimo tych okropności Marcus i Abdullah postanowili pozostać w Berlinie, aby dokończyć redagowanie niemieckiego tłumaczenia i komentarza do Koranu. Abdullah nazwał wysiłki Marcusa włożone w ten projekt „niezbędnymi”<sup>16</sup>. Marcus miał wiele do zrobienia na rzecz swojej wiary i swojej społeczności, nawet gdy życie stało się nie do zniesienia.

W końcu w sierpniu 1939 r. opublikowano tłumaczenie. Choć nie wymieniono go wprost z imienia w przedmowie – prawdopodobnie z powodu nadzoru policyjnego meczetu – tekst nazywa Marcusa „wielkim niemieckim przyjacielem”, którego „pomoc była niezastąpiona i bezcenna” i którego „miłość do islamu jest bezgraniczna”. Tekst kończy się nawet modlitwą: „niech Bóg go błogostawi i wynagrodzi”<sup>17</sup>. Wkład Marcusa

---

12. Koran 93:1-7

13. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): str. 140-171.

14. Tamże, s. 165.

15. Tamże.

16. Tamże.

## Muzułmański opór w nazistowskich Niemczech

„W chwalebnym porannym świetle i nocą, kiedy jest cicho,  
Twój Pan-Strażnik cię nie opuścił, nie jest z ciebie niezadowolony.  
I zaprawdę, to, co nadejdzie później, będzie dla ciebie lepsze niż to, co jest teraz.  
I wkrótce twój Pan-Strażnik da ci tyle, że będziesz zadowolony.  
Czyż nie znalazł cię sierotą i nie dał ci schronienia (i opieki)?  
I znalazł cię zagubionego i dał ci wskazówki.  
I znalazł cię w potrzebie i uczynił cię niezależnym”<sup>12</sup>.

Pomimo tego, co powyższe mogłoby sugerować na temat szejka Muhammada Abdullaha, jego działania w Sachsenhausen – jak również jego późniejsze interakcje z Hugo Marcusem – ukazują złożoność człowieka zmagającego się z trudną sytuacją. Pomoc imama w uwolnieniu byłego redaktora i przewodniczącego meczetu, a także ciągłe zaufanie tego drugiego do tego pierwszego, sugerują, że relacje oparte na spotkaniach bazujących na wierze trwają niezależnie od trudności i różnic.

Baer zauważa, że wiele czynników może odpowiadać za zmianę postawy imama z pronazistowskiej na bardziej ambiwalentną. Wstrząs wywołany pogromem z 9 listopada – który pochłonął budynki handlowe i synagogi widoczne z Meczetu Berlińskiego – a także uwięzienie kogoś tak wpływowego i znaczącego dla historii i pracy meczetu jak Hugo Marcus, mogły ułatwić zmianę jego poglądów<sup>13</sup>. Po uwolnieniu Marcusa z Sachsenhausen, Abdullah osobiście pomagał w reprezentowaniu interesów Marcusa i uzyskaniu dla niego wizy do Indii Brytyjskich, gdzie miał siedzibę Ruch Lahore Ahmadiyya i gdzie Marcus został później osobiście zaproszony, aby przyjechać i zostać na stałe. Proces ten jednak nie odbywał się w próżni. Napięcia zaczęły rosnać, gdy naród zbliżał się do wojny, a reżim nazistowski nasilił kampanię eksterminacji. W związku z tym Gestapo i nazistowska policja podwoiły nadzór nad Meczetem Berlińskim, Niemieckim Towarzystwem Muzułmańskim i Abdullahem. Co gorsza, inne organizacje islamskie, takie jak Instytut Islamu, opowiedziały się po stronie partii, wzywając władze do delegitymizacji społeczności Ahmadi poprzez nazwanie Niemieckiego Towarzystwa Muzułmańskiego wrogiem państwa nazistowskiego<sup>14</sup>. Choć sytuacja była zła dla społeczności, czasy były jeszcze trudniejsze dla Hugo Marcusa, który, podobnie jak inni Żydzi w Niemczech w tamtym czasie, został pozbawiony paszportu, majątku i kosztowności, pobrano mu odciski palców i oznaczono go jako Jude<sup>15</sup>. Pomimo tych okropności Marcus i Abdullah postanowili pozostać w Berlinie, aby dokończyć redagowanie niemieckiego tłumaczenia i komentarza do Koranu. Abdullah nazwał wysiłki Marcusa włożone w ten projekt „niezbędnymi”<sup>16</sup>. Marcus miał wiele do zrobienia na rzecz swojej wiary i swojej społeczności, nawet gdy życie stało się nie do zniesienia.

W końcu w sierpniu 1939 r. opublikowano tłumaczenie. Choć nie wymieniono go wprost z imienia w przedmowie – prawdopodobnie z powodu nadzoru policyjnego meczetu – tekst nazywa Marcusa „wielkim niemieckim przyjacielem”, którego „pomoc była niezastąpiona i bezcenna” i którego „miłość do islamu jest bezgraniczna”. Tekst kończy się nawet modlitwą: „niech Bóg go błogostawi i wynagrodzi”<sup>17</sup>. Wkład Marcusa w tłumaczenie daje dalszy wgląd w opór, jaki Niemieckie Towarzystwo Muzułmańskie stosowało

12. Koran 93:1-7

13. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): str. 140-171.

14. Tamże, s. 165.

15. Tamże.

Podobnie znaczenie interseksualnej tożsamości Hugo Marcusa rozciąga się na społeczność, z którą tak długo się utożsamiał. My, jako przywódcy religijni i członkowie zgromadzeń religijnych, możemy wiele się nauczyć z tej pokornej wytrwałości i chęci życia oddanego jednej tradycji, jednocześnie pracując z innymi i szanując ich. W jego historii możemy dostrzec konieczność budowania tolerancji i akceptacji w podstawowych zasadach społeczności. Marcus był przecież w stanie wejść do meczetu jako gejowski, żydowski konwertyta i zostać zaakceptowanym takim, jakim był, stając się główną siłą i liderem w społeczności. I nie był w tym odosobniony! Z tego faktu możemy nauczyć się modelować nie tylko tolerancję różnic, nie tylko budowanie mostów między sobą, ale możemy pójść dalej, sprowadzając nas wszystkich na tę samą stronę. Chociaż te połączenia są pomocne w nawiązywaniu połączeń i komunikacji, dopóki cenimy wyłącznie most, a nie osobę lub osoby po drugiej stronie, pozostaniemy odłączeni. Bez Hugo Marcusa nie byłoby niemieckiego tłumaczenia Koranu i komentarza wydanego przed II wojną światową. Gdyby nie Meczeta Berlińskiego, Hugo Marcus nie nawiązałby przyjaźni międzywyznaniowych, które doprowadziły do tak pięknej chwili solidarności u bram obozu koncentracyjnego.

Oprócz ustanowienia wspólnoty ekumenicznej, powinniśmy również docenić samego szejka Muhammada Abdullaha i jego przyjaźń z Hugo Marcusem. Jako imam i przywódca mniejszościowej instytucji religijnej i społeczności, która znajdowała się na marginesie życia niemieckiego, możemy zauważyć, że imam Abdullah początkowo zareagował w sposób typowy dla innych wspólnot religijnych. Składał propozycje władzom nazistowskim, nawet gdy sytuacja zaczęła się pogarszać dla wielu osób w meczecie, w tym sytuacja Hugo Marcusa.

Możemy znaleźć wiele wymówek dla Abdullaha: to, co zrobił, było strategią przetrwania pośród coraz większej kontroli i nadzoru, robiąc to, co było najlepsze dla całej społeczności. Możemy również spojrzeć z góry i powiedzieć, że mógł i powinien być zrobić więcej. Oba te twierdzenia mogą być prawdą. Te decyzje jednak ostatecznie nie zdefiniowały, kim był Abdullah ani kim postanowił się stać, gdy miało to największe znaczenie. W czasie, gdy naziści nasilili prześladowania Żydów, stanął po stronie Hugo Marcusa.

Uczył to nawet wtedy, gdy jego meczet spotkał się z wrogością ze strony innych muzułmanów, co jest problemem, który nadal dotyczy zarówno Ahmadiyya, jak i innych muzułmańskich grup mniejszościowych. Inność w szerszej społeczności muzułmańskiej, szczególnie wśród bardziej fundamentalistycznych grup sunnickich i szkół myślenia, jest czasami wykorzystywana jako broń, szczególnie w krajach takich jak Pakistan, gdzie grupy takie jak szyici, ismailici i ahmadi są czasami uważane za „niemułmańskie”. W wielu społecznościach religijnych w krajach takich jak Stany Zjednoczone nadal istnieje nieufność w stosunku do innych grup oparta na głęboko zakorzenionych nieporozumieniach. Przykład społeczności muzułmańskiej w Berlinie w szczytowym momencie tych napięć powinien służyć jako przestroga dla wszystkich wyznań. Musimy dostrzec, że strach, nieufność i nienawiść do religijnego „innego” mogą prowadzić nie tylko do kompromisu i sprzeczności podstawowych przekonań, ale mogą również zaszkodzić i przynieść traumę przyszłym pokoleniom. Zwróćmy teraz uwagę na lekcję, która z tego płynie, aby uniknąć podążania taką ścieżką.

Nie wiemy, co mogło spowodować zmianę w zachowaniu Abdullaha. Czy to była normalizacja gwałtownych pogromów przeciwko Żydom, ich własności i synagogom, czy uwięzienie żydowskiego przyjaciela, którego poznał jako brata

Podobnie znaczenie interseksualnej tożsamości Hugo Marcusa rozciąga się na społeczność, z którą tak długo się utożsamiał. My, jako przywódcy religijni i członkowie zgromadzeń religijnych, możemy wiele się nauczyć z tej pokornej wytrwałości i chęci życia oddanego jednej tradycji, jednocześnie pracując z innymi i szanując ich. W jego historii możemy dostrzec konieczność budowania tolerancji i akceptacji w podstawowych zasadach społeczności. Marcus był przecież w stanie wejść do meczetu jako gejowski, żydowski konwertyta i zostać zaakceptowanym takim, jakim był, stając się główną siłą i liderem w społeczności. I nie był w tym odosobniony!

Z tego faktu możemy nauczyć się modelować nie tylko tolerancję różnic, nie tylko budowanie mostów między sobą, ale możemy pójść dalej, sprowadzając nas wszystkich na tę samą stronę. Chociaż te połączenia są pomocne w nawiązywaniu połączeń i komunikacji, dopóki cenimy wyłącznie most, a nie osobę lub osoby po drugiej stronie, pozostaniemy odłączeni. Bez Hugo Marcusa nie byłoby niemieckiego tłumaczenia Koranu i komentarza wydanego przed II wojną światową. Gdyby nie Meczeta Berliński, Hugo Marcus nie nawiązałyby przyjaźni międzywyznaniowych, które doprowadziły do tak pięknej chwili solidarności u bram obozu koncentracyjnego.

Oprócz ustanowienia wspólnoty ekumenicznej, powinniśmy również docenić samego szejka Muhammada Abdullaha i jego przyjaźń z Hugo Marcusem. Jako imam i przywódca mniejszościowej instytucji religijnej i społeczności, która znajdowała się na marginesie życia niemieckiego, możemy zauważyć, że imam Abdullah początkowo zareagował w sposób typowy dla innych wspólnot religijnych. Składał propozycje władzom nazistowskim, nawet gdy sytuacja zaczęła się pogarszać dla wielu osób w meczecie, w tym sytuacja Hugo Marcusa.

Możemy znaleźć wiele wymówek dla Abdullaha: to, co coraz większej kontroli i nadzoru, robiąc to, co było najlepsze dla całej społeczności, powiedzieć, że mógł i powinien być zrobić więcej. Oba decyzje jednak ostatecznie nie zdefiniowały, kim był Abdullah, miało to największe znaczenie. W czasie, gdy naziści n stronie Hugo Marcusa.

Uczył to nawet wtedy, gdy jego meczet spotkał się z mużłmanów, co jest problemem, który nadal dotyczy mużłmańskich grup mniejszościowych. Inność w szer szczególnie wśród bardziej fundamentalistycznych grup czasami wykorzystywana jako broń, szczególnie w krajach jak szyici, ismailici i ahmadi są czasami uważane za „nie społecznościach religijnych w krajach takich jak Stany w stosunku do innych grup oparta na głęboko zakorze społeczności mużłmańskiej w Berlinie w szczytowym momencie tych napięć powinien służyć Musimy dostrzec, że strach, nieufność i nienawiść do r



śró  
óry i  
gdy  
po

Hugo  
Marcus  
(pośrodku),  
wrzesień  
1930.  
Fot. The  
Lahore  
Ahmadiyya  
Islamic  
Movement

22. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): s. 140-171

23. Koran 5:32

24. Nahjul Balagha, 53.

25. Marc David Baer, „Muslim Encounters with Nazism and the Holocaust: The Ahmadi of Berlin and Jewish Convert to Islam Hugo Marcus,” *The American Historical Review* 120, nr 1 (styczeń 2015): str. 140-171.

26. Koran 2:148.

# TAK POWSTAJE WYSTAWA STAŁA MUZEUM GETTA WARSZAWSKIEGO

**Za nami niezwykle skomplikowane zadanie na budowie Muzeum. W minioną sobotę, na poziomie minus dwa, za pomocą dźwigu został umieszczony ważny element scenograficzny – kryty wagon towarowy.**

Cały proces wstawiania tak dużego obiektu na etapie budowy był niezwykle trudnym wyzwaniem logistycznym i wymagał precyzyjnego planowania całego przedsięwzięcia, zaczynając od transportu wagonu na teren budowy muzeum, przez odpowiednie przygotowanie miejsca, kończąc na zainstalowaniu go i zabezpieczeniu.

Nim znalazł się w tworzonym Muzeum wagon został poddany konserwacji i pierwszemu etapowi prac związanych ze stylizacją pojazdu na okres II wojny światowej. Po zakończeniu budowy MGW wagon zostanie poddany kolejnym zabiegom scenograficznym, już w zamkniętej przestrzeni budynku. Przygotowywana wystawa stała będzie podzielona na dziewięć galerii i rozpięta na siedem kondygnacji w rewitalizowanym dawnym Szpitalu Dziecięcym im. Bersohnów i Baumanów. Wagon znajdzie się w galerii Großaktion Warschau 1942, przybliżającej historię szeroko zakrojonej akcji deportacyjnej Żydów do obozów zagłady. To właśnie w tego typu wagonach towarowych niemieccy naziści przywozili do nich ludzi.

Tworząc każdy element wystawy stałej staramy się opisać tragiczne wydarzenia sprzed ponad osiemdziesięciu lat, koncentrując się na głosach ofiar, przede wszystkim tych, które po wojnie były pomijane i zapominane. To głosy kobiet, dzieci, uchodźców, przesiedleńców, grup wykluczonych. To także głosy Żydów religijnych, których doświadczenie, choć było najszerszym doświadczeniem getta warszawskiego, zostało zupełnie wyciszone i o którym wiemy bardzo mało. Na wystawie dajemy im wszystkim przestrzeń, żeby ich historia została w pełni wysłuchana.

=====

Realizacja projektu „Renowacja i rozbudowa zabytkowych budynków d. Szpitala Dziecięcego Bersohn i Bauman przy ul. Siennej 60/Śliskiej 51 w Warszawie wraz z ich adaptacją na cele wystawiennicze i edukacyjne oraz realizacja Mediateki – części wystawy stałej Muzeum Getta Warszawskiego” jest możliwa dzięki dofinansowaniu z



---

# IZRAEL PRZEJMUJE OD ZJEDNOCZONEGO KRÓLESTWA PREZYDENCJĘ IHRA

---

Na początku marca Izrael przejął prezydencję Międzynarodowego Sojuszu Pamięci o Holokauście (IHRA) od Zjednoczonego Królestwa. Dani Dayan, przewodniczący Yad Vashem, jest przewodniczącym IHRA w czasie sprawowanej przez Izrael prezydencji.

Prezydencja Izraela jest kontynuacją udanej prezydencji Zjednoczonego Królestwa, które pod hasłem In Plain Sight (W zasięgu wzroku) przyjęło kluczowe zasoby IHRA, takie jak Rekomendacje dotyczące nauczania i uczenia się o ludobójstwie Romów, inicjatywy takie jak „My Hometown” (Moje rodzinne miasto), w której poproszono młodych ludzi o zbadanie tego, co wydarzyło się w ich miastach podczas Holokaustu, oraz raport podsumowujący sukcesy i wyzwania 25 lat po przyjęciu Deklaracji Sztokholmskiej.

Podczas ceremonii przekazania prezydencji w Jerozolimie ustępujący przewodniczący IHRA Lord Eric Pickles powiedział: „Celem prezydencji Zjednoczonego Królestwa w IHRA było wydobywanie tego, co najlepsze w IHRA, wzbudzenie zaufania w trudnych czasach i, przede wszystkim, wzmocnienie organizacji. Ci z nas, którzy uczestniczyli w poruszających obchodach 80. rocznicy w Auschwitz-Birkenau w styczniu, wiedzą, że nigdy więcej nie będziemy świadkami czegoś takiego. Za dziesięć lat, w 90. rocznicę, mało prawdopodobne jest, aby ocaleni z Holokaustu mogli zabrać głos. Teraz jesteśmy strażnikami ich pamięci. Musimy pamiętać i mówić prawdę”.

Za dziesięć lat, w 90. rocznicę, mało prawdopodobne jest, aby ocaleni z Holokaustu mogli zabrać głos. Teraz jesteśmy strażnikami ich pamięci. Musimy pamiętać i mówić prawdę. Lord Eric Pickles, ustępujący przewodniczący IHRA Prezydencja Izraela będzie bazować na temacie przewodnim Crossroads of Generations (Rozdroża pokoleń), z naciskiem na przekazanie pochodni pamięci o Holokauście przez ocalałych przyszłym pokoleniom.

Zwracając się do publiczności podczas ceremonii przekazania prezydencji, nowy przewodniczący IHRA Dani Dayan oświadczył: „Jesteśmy na rozdrożu pokoleń, a odpowiedzialność za zachowanie pamięci i dzielenie się historiami Holokaustu wkrótce spocznie wyłącznie na naszych barkach. Głosy ofiar i ocalałych domagają się, abyśmy uszanowali ich dziedzictwo, stając stanowczo przeciwko negowaniu i zniekształcaniu Holokaustu oraz nienawiści. W świecie, w którym obserwuje się gwałtowny wzrost antysemityzmu i w świecie zmagającym się z wyzwaniami i możliwościami pojawiających się technologii, nasz obowiązek zachowania prawdy historycznej nigdy nie był bardziej krytyczny.

Nasza prezydencja jest ukierunkowana na wykorzystywanie osiągnięć, wiedzy fachowej i potencjału IHRA w celu skutecznego wzmocnienia pamięci o Holokauście na całym świecie”.

Ceremonia przekazania prezydencji IHRA obejmowała przemówienie wideo ocalałego



Prezydencja Izraela jest kontynuacją udanej prezydencji Zjednoczonego Królestwa, które pod hasłem In Plain Sight (W zasięgu wzroku) przyjęło kluczowe zasoby IHRA, takie jak Rekomendacje dotyczące nauczania i uczenia się o ludobójstwie Romów, inicjatywy takie jak „My Hometown” (Moje rodzinne miasto), w której poproszono młodych ludzi o zbadanie tego, co wydarzyło się w ich miastach podczas Holokaustu, oraz raport podsumowujący sukcesy i wyzwania 25 lat po przyjęciu Deklaracji Sztokholmskiej.

Podczas ceremonii przekazania prezydencji w Jerozolimie ustępujący przewodniczący IHRA Lord Eric Pickles powiedział: „Celem prezydencji Zjednoczonego Królestwa w IHRA było wydobywanie tego, co najlepsze w IHRA, wzbudzenie zaufania w trudnych czasach i, przede wszystkim, wzmocnienie organizacji. Ci z nas, którzy uczestniczyli w poruszających obchodach 80. rocznicy w Auschwitz-Birkenau w styczniu, wiedzą, że nigdy więcej nie będziemy świadkami czegoś takiego. Za dziesięć lat, w 90. rocznicę, mało prawdopodobne jest, aby ocaleni z Holokaustu mogli zabrać głos. Teraz jesteśmy strażnikami ich pamięci. Musimy pamiętać i mówić prawdę”.

Za dziesięć lat, w 90. rocznicę, mało prawdopodobne jest, aby ocaleni z Holokaustu mogli zabrać głos. Teraz jesteśmy strażnikami ich pamięci. Musimy pamiętać i mówić prawdę. Lord Eric Pickles, ustępujący przewodniczący IHRA Prezydencja Izraela będzie bazować na temacie przewodnim Crossroads of Generations (Rozdroża pokoleń), z naciskiem na przekazanie pochodni pamięci o Holokauście przez ocalałych przyszłym pokoleniom.

Zwracając się do publiczności podczas ceremonii przekazania prezydencji, nowy przewodniczący IHRA Dani Dayan oświadczył: „Jesteśmy na rozdrożu pokoleń, a odpowiedzialność za zachowanie pamięci i dzielenie się historiami Holokaustu wkrótce spocznie wyłącznie na naszych barkach. Głosy ofiar i ocalałych domagają się, abyśmy uszanowali ich dziedzictwo, stając stanowczo przeciwko negowaniu i zniekształcaniu Holokaustu oraz nienawiści. W świecie, w którym obserwuje się gwałtowny wzrost antysemityzmu i w świecie zmagającym się z wyzwaniami i możliwościami pojawiających się technologii, nasz obowiązek zachowania prawdy historycznej nigdy nie był bardziej krytyczny.

Nasza prezydencja jest ukierunkowana na wykorzystywanie osiągnięć, wiedzy fachowej i potencjału IHRA w celu skutecznego wzmocnienia pamięci o Holokauście na całym świecie”.

Ceremonia przekazania prezydencji IHRA obejmowała przemówienie wideo ocalałego z Shoah Arnolda Clevsa. Urodzony w 1933 r.



INTERNATIONAL  
**HOLOCAUST  
REMEMBRANCE**  
ALLIANCE

**Crossroads of  
Generations**

# NOWA WYSTAWA „SPACES OF THE HOLOCAUST”

Mamy przyjemność ogłosić, że wystawa opracowana przez Muzeum na Majdanku po raz pierwszy zostanie zaprezentowana publiczności w Holandii. Projekt pod hasłem „Spaces of the Holocaust: Majdanek, Bełżec, Sobibór” rozpoczynamy w Miejscu Pamięci Westerbork, gdzie już od dziś można zwiedzać wystawę pod tym samym tytułem.

„Spaces of the Holocaust” to ekspozycja prezentująca historię Majdanka, Bełżca i Sobiboru – trzech niemieckich obozów funkcjonujących w dystrykcie lubelskim podczas drugiej wojny światowej. Jako ośrodki natychmiastowej zagłady Żydów stały się kluczowymi elementami tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Tę największą w dziejach zbrodnię ludobójstwa cały świat określa dziś mianem Holokaustu.

Choć to właśnie Holokaust dominuje w treści wystawy – jako czynnik łączący trzy tytułowe miejsca – to jej ramy wykraczają poza ten aspekt historii. Autorzy opisują również m.in. szeroki, ale też regionalny kontekst prześladowań Żydów w okupowanej Polsce, rolę Lublina w niemieckiej polityce terroru oraz losy Polaków więzionych na Majdanku. W sekcjach dotyczących poszczególnych obozów zawarta jest również część opowiadająca o powstawaniu i funkcjonowaniu na ich terenach współczesnych miejsc pamięci, które tworzą dziś jedną instytucję pod szyldem Państwowego Muzeum na Majdanku.



„Spaces of the Holocaust” to ekspozycja prezentująca historię Majdanka, Bełżca i Sobiboru – trzech niemieckich obozów funkcjonujących w dystrykcie lubelskim podczas drugiej wojny światowej. Jako ośrodki natychmiastowej zagłady Żydów stały się kluczowymi elementami tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Tę największą w dziejach zbrodnię ludobójstwa cały świat określa dziś mianem Holokaustu.

Choć to właśnie Holokaust dominuje w treści wystawy – jako czynnik łączący trzy tytułowe miejsca – to jej ramy wykraczają poza ten aspekt historii. Autorzy opisują również m.in. szeroki, ale też regionalny kontekst prześladowań Żydów w okupowanej Polsce, rolę Lublina w niemieckiej polityce terroru oraz losy Polaków więzionych na Majdanku. W sekcjach dotyczących poszczególnych obozów zawarta jest również część opowiadająca o powstawaniu

i funkcjonowaniu na ich terenach współczesnych miejsc pamięci, które tworzą dziś jedną instytucję pod szyldem Państwowego Muzeum na Majdanku.

Jak informują kuratorzy we wstępie:

Okupowana przez Niemców Polska,

a w szczególności Lubelszczyzna, odegrała kluczową rolę w nazistowskich planach eksterminacji europejskich Żydów. Główne obozy zagłady, obozy koncentracyjne i obozy pracy przymusowej, a także getta utworzone w tym regionie podczas drugiej wojny

światowej stanowiły sieć organizacji masowej za

Holokaustu. Jako pierwsze w dziejach muzeum u

Państwowe Muzeum na Majdanku skupia dziś trz

i Sobibór. Są one połączone nie tylko formalnie,

w kontekście historycznym jako obozy zagłady.

Pamięci, która dokumentuje historię zbrodni pop

upamiętnia ich ofiary oraz sprawuje opiekę nad

Przestrzeni Holokaustu.

Wystawa opracowana przez Państwowe  
Muzeum na Majdanku

Kuratorzy i scenariusz wystawy:  
Łukasz Mrozik, Magdalena Petruk

Wersja językowa: angielsko-niemiecka

Tłumaczenie na j. niemiecki: LINGWAY s.c.

# WYSTAWA MAŁGORZATY MIRGI-TAS W KUNSTMUSEUM LUZERN

8 marca w szwajcarskim Kunstmuseum Luzern otwarto wystawę „Przeczarowując świat”, na której prezentowane jest jedno z dzieł kolekcji MGW – „Maj” Małgorzaty Mirgi-Tas.

Instalacja „Przeczarowując świat”, przedstawiona po raz pierwszy w 2022 roku na 59 Biennale w Wenecji, podejmuje temat historii i kultury Romów. Dwanaście wielkoformatowych tkanin, odpowiadająca dwunastu miesiącom kalendarza, nawiązuje do renesansowych fresków z pałacu Schifanoia w Ferrarze. Artystka reinterpretuje freski poprzez włączenie do nich elementów kultury rromskiej, przedstawiając bohaterów pomijanych w oficjalnych narracjach historycznych. W swojej twórczości Małgorzata Mirga-Tas, wspólnie z kobietami ze społeczności, łączy kawałki obrusów, firan, pościeli i odzieży, tworząc silne narracje, które z jednej strony pokazują codzienne życie Romów, podkreślając bogactwo kulturowe, a z drugiej – walczą ze stereotypami.

Należący do kolekcji panel „Maj” przedstawia portrety Cejli Stojki – aktywistki, malarki i pieśniarki rromskiej, więźniarki Auschwitz, oraz Krystyny Gil – ocalałej z masakry Romów w Szczurowej. Dzieło skłania do refleksji nad możliwością przepracowania traumy i zagadnieniem postpamięci w Drugim

Dzięki uprzejmości artystki, Frith Street Gallery w Warszawie, Karma International w Kolekcji Muzeum Getta Warszawskiego, Migros Museum für Gegenwartskunst w Zurychu i Galerie Sztuki

Małgorzata Mirga-Tas jest polsko-rromską artystką wizualną, malarką, rzeźbiarką, edukatorką i aktywistką. Jest założycielką ruchu Romani Art i pomysłodawczynią międzynarodowego programu rezydencji artystycznych „Jaw Dikh!”. W 2020 otrzymała Paszport Polityki w kategorii „Sztuki wizualne”.





# MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

[memoria.auschwitz.org](http://memoria.auschwitz.org)

## WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

## REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

## SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

## REDAKCJA

Bartosz Bartyzel  
Marek Lach  
Łukasz Lipiński

## KONTAKT

[memoria@auschwitz.org](mailto:memoria@auschwitz.org)



POWERED BY JOOMAG